

Sygn. akt II AKa 249/19

# WYROK

**W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ**

Dnia 12 marca 2020 r.

Sąd Apelacyjny w Białymstoku w II Wydziale Karnym w składzie

Przewodniczący	SSA Janusz Sulima (spr.)
Sędziowie	SSA Halina Czaban SSA Brandeta Hryniewicka
Protokolant	Anna Lasota

przy udziale prokuratora Andrzeja Litwińczuka

po rozpoznaniu w dniu 5 marca 2020 r.

sprawy **J. K. (1) s. V.**

oskarżonego z art. 148 §1 k.k. w zw. z art. 31 § 2 k.k. x2; art. 13 § 1 k.k. w zw. z art. 148 § 1 k.k. w zb. z art. 157 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k. w zw. z art. 31 § 2 k.k.

z powodu apelacji obrońcy

od wyroku Sądu Okręgowego w Olsztynie

z dnia 11 października 2019 r. sygn. akt II K 104/19

I. utrzymuje w mocy zaskarżony wyrok;

II. zwalnia oskarżonego od ponoszenia kosztów sądowych za postępowanie odwoławcze.

WZÓR FORMULARZA UZASADNIENIA WYROKU SĄDU ODWOŁAWCZEGO (UK 2)

## UZASADNIENIE

Formularz UK 2	Sygnatura akt	<b>II AKa 249/19</b>	
Załącznik dołącza się w każdym przypadku. Podać liczbę załączników:	<b>1</b>		

<b>1. CZĘŚĆ WSTĘPNA</b>	
<b>1.1. Oznaczenie wyroku sądu pierwszej instancji</b>	
<b>wyrok Sądu Okręgowego w Olsztynie z dnia 11 października 2019 roku, sygn. akt II K 104/19</b>	
<b>1.2. Podmiot wnoszący apelację</b>	
oskarżyciel publiczny albo prokurator w sprawie o wydanie wyroku łącznego	
oskarżyciel posiłkowy	
oskarżyciel prywatny	
obrońca	
oskarżony albo skazany w sprawie o wydanie wyroku łącznego	
inny	
<b>1.3. Granice zaskarżenia</b>	

<b>1.3.1. Kierunek i zakres zaskarżenia</b>		
na korzyść na niekorzyść	w całości	
w części	co do winy	
co do kary		
	co do środka karnego lub innego rozstrzygnięcia albo ustalenia	
<b>1.3.2. Podniesione zarzuty</b>		
Zaznaczyć zarzuty wskazane przez strony w apelacji		
	art. 438 pkt 1 k.p.k. – obraza przepisów prawa materialnego w zakresie kwalifikacji prawnej czynu przypisanego oskarżonemu	
	art. 438 pkt 1a k.p.k. – obraza przepisów prawa materialnego w innym wypadku niż wskazany w art. 438 pkt 1 k.p.k., chyba że pomimo błędnej podstawy prawnej orzeczenie odpowiada prawu	

	art. 438 pkt 2 k.p.k. – obraza przepisów postępowania, jeżeli mogła ona mieć wpływ na treść orzeczenia	
	art. 438 pkt 3 k.p.k. – błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia, jeżeli mógł on mieć wpływ na treść tego orzeczenia	
	art. 438 pkt 4 k.p.k. – rażąca niewspółmierność kary, środka karnego, nawiązki lub niesłusznego zastosowania albo niezastosowania środka zabezpieczającego, przypadku lub innego środka	
	art. 439 k.p.k.	
	brak zarzutów	
<b>1.4. Wnioski</b>		
uchylenie	zmiana	
<b>2. USTALENIE FAKTÓW W ZWIĄZKU Z DOWODAMI</b>		

<b>PRZEPROWADZONYMI PRZEZ SĄD ODWOŁAWCZY</b>				
<b>2.1. Ustalenie faktów</b>				
<b>2.1.1. Fakty uznane za udowodnione</b>				
Lp.	Oskarżony	Fakt oraz czyn, do którego fakt się odnosi	Dowód	Numer karty
<b>2.1.2. Fakty uznane za nieudowodnione</b>				
Lp.	Oskarżony	Fakt oraz czyn, do którego fakt się odnosi	Dowód	Numer karty
<b>2.2. Ocena dowodów</b>				
<b>2.2.1. Dowody będące podstawą ustalenia faktów</b>				
Lp. faktu z pkt 2.1.1	Dowód	Zwięźle o powodach uznania dowodu		
<b>2.2.2. Dowody nieuwzględnione przy ustaleniu faktów (dowody,</b>				

<p><b>które sąd uznał za niewiarygodne oraz niemające znaczenia dla ustalenia faktów)</b></p>			
<p>Lp. faktu z pkt 2.1.1 albo 2.1.2</p>	<p>Dowód</p>	<p>Zwięźle o powodach nieuwzględnienia dowodu</p>	
<p><b>3. STANOWISKO SĄDU ODWOŁAWCZEGO WOBEC ZGŁOSZONYCH ZARZUTÓW I WNIOSKÓW</b></p>			
<p>Lp.</p>	<p>Zarzut</p>		
<p><b>I</b> <b>II.</b> <b>III.</b></p>	<p><b>obraza przepisów postępowania, która miała wpływ na treść zaskarżonego orzeczenia, tj.:</b></p> <p><b>a) art. 7 k.p.k. poprzez naruszenie zasady swobodnej oceny dowodów i zastosowanie dowolnej, jednostronnej oceny dowodów, sprzecznej z zasadami</b></p>	<p>zasadny częściowo zasadny niezasadny</p>	

**logicznego rozumowania, wiedzy i doświadczenia życiowego, w zakresie orzeczenia karze, prowadzącej do uznania, iż:**

**- oskarżony J. K. (2) nie zasługuje na zastosowanie wobec niego dobrodziejstwa nadzwyczajanego złagodzenia kary, mimo iż znajdował się on w stanie ograniczonej poczytalności w rozumieniu art. 31 §2 k.k.;**

**- wyjaśnienia oskarżonego J. K. (1) są niewiarygodne w znacznej części, podczas gdy wyjaśnienia te znajdują potwierdzenie w zeznaniach świadka J. S. oraz Z. S. złożonych w postępowaniu przygotowawczym;**

**b) art. 424 §1 i 2 k.p.k. poprzez niedostateczne wyjaśnienia podstawy faktycznej i prawnej wyroku w części dotyczącej**

**orzeczenia o karze i powodów niezastosowania wobec oskarżonego J. K. (1) nadzwyczajnego złagodzenia kary, pomimo istnienia przesłanek do jego zastosowania.**

**błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia, mający wpływ na jego treść, a polegający na przyjęciu, iż:**

**a) oskarżony J. K. (1) nie zasługuje na zastosowanie wobec niego dobrodziejstwa nadzwyczajnego złagodzenia kary, mimo iż znajdował się o wstanie ograniczonej poczytalności w rozumieniu art. 31 §2 k.k, a okoliczności poprzedzające popełnienie czynu zabronionego oraz zachowanie oskarżonego, zarówno przez popełnieniem czynu, jak i po**



**jego popełnieniu,  
w szczególności  
zaś stopień winy  
oskarżonego,  
jego uprzednia  
niekaralność, a  
także przyznanie  
się do  
zarzucanych mu  
czynów, złożenie  
obszernych  
wyjaśnień i  
wyrażeniu żalu  
za popełniony  
czyn uzasadniają  
wymierzenie  
oskarżonemu  
kary  
nadzwyczajnie  
złagodzonej;**

**b) konflikt  
pomiędzy  
oskarżonym a  
pokrzywdzonymi  
wynikał  
wyłącznie z  
posiadania przez  
oskarżonego  
noża, podczas  
gdy zeznania  
świadków Z. S.  
i J. S. złożone  
w postępowaniu  
przygotowawczym  
potwierdzają  
wersję  
oskarżonego, iż  
był on  
szykanowany  
przez  
współlokatorów,  
wyrzucany z  
pokoju z uwagi  
na głośne  
chrapanie, który  
to potwierdzają  
także zeznania  
biegłego M. P..**

*rażącą  
niewspółmierność  
- surowość kary  
14 lat  
pozbawienia  
wolności  
orzeczonej wobec  
oskarżonego J. K.  
(1) i orzeczenie  
kary wbrew  
dyrektywom  
zawartym w art.  
53 §1 i 2 k.k.,  
nieuwzględniającej  
okoliczności  
popętnienia  
przez  
oskarżonego  
czynu  
zabronionego,  
jego zachowania  
po popętnieniu  
czynu, a  
wszczegółności  
niedostecznie  
uwzględniającej  
stan psychiczny  
sprawcy w  
momencie  
popętnienia  
czynu oraz  
związany z tym  
stopień winy  
oskarżonego i  
działanie  
oskarżonego w  
warunkach  
ograniczonej  
poczytalności w  
rozumieniu art.  
31 §2 k.k.,  
co uzasadniało  
zastosowanie  
wobec  
oskarżonego  
nadzwyczajnego  
złagodzenia  
kary,*

Zwiążle o powodach uznania zarzutu za zasadny, częściowo zasadny albo niezasadny

*Ad. I. Dokonana przez Sąd pierwszej instancji ocena zebranych w niniejszej sprawie dowodów nie wymyka się poza ramy nakreślone przez przepis art. 7 k.p.k. Ocena ta została poprzedzona ujawnieniem w toku rozprawy głównej całokształtu okoliczności sprawy, rozważeniem okoliczności przemawiających zarówno na korzyść, jak i na niekorzyść oskarżonego, pozostaje zgodna ze wskazaniami wiedzy i doświadczenia życiowego oraz została wyczerpująco i logicznie uargumentowana w uzasadnieniu wyroku.*

*Pomimo że w chwili czynu oskarżony miał ograniczoną w*

**stopniu  
znacznym  
zdolność do  
rozpoznania  
znaczenia  
czynów oraz  
pokierowania  
swoim  
postępowaniem,  
Sąd pierwszej  
instancji nie był  
zobligowany do  
zastosowania  
dobrodziejstwa  
nadzwyczajnego  
złagodzenia  
kary. Sąd ten w  
sposób  
prawidłowy  
ustalił wszystkie  
okoliczności  
mające wpływ na  
wymiar kary.**

**Nie można też  
zgodzić się z  
obrońcą, że  
doszło do obrazy  
art. 424 §1 pkt  
1 i 2 k.p.k.  
Uzasadnienie  
zaskarżonego  
orzeczenia  
spełnia wszystkie  
wymogi  
określone w tym  
przepisie. Sąd  
pierwszej  
instancji  
bynajmniej nie  
musiał  
szczegółowo  
wyjaśnić,  
dlaczego nie  
zastosował  
instytucji  
nadzwyczajnego  
złagodzenia  
kary. Przepis art.  
31 § 2 k.k.**

ma charakter fakultatywny i obowiązek uzasadnienia istnieje tylko wówczas, gdy sąd z tego przepisu korzysta przy wymiarze kary, natomiast nie ma tego obowiązku przy ustosunkowaniu się negatywnym. Poza tym wskazać należy, że naruszenie przepisu procesowego może stanowić skuteczną podstawę zarzutu odwoławczego tylko wtedy, gdy zostanie przez skarżącego wykazane, że uchybienie mogło mieć wpływ na treść wyroku. Tymczasem dokument w postaci uzasadnienia sporządzany jest po wydaniu wyroku, a więc nie może mieć wpływu na treść wyroku. Sama zatem ewentualna wadliwość uzasadnienia nie spełnia zatem warunku z art. 438 pkt 2 k.p.k.,

od którego  
zaistnienia  
zależy  
dopuszczalność  
uchylenia lub  
zmiany  
orzeczenia.

Słusznie też Sąd  
Okręgowy  
wyjaśnienia  
oskarżonego  
uznał za  
wiarygodne  
jedynie w części.  
Nie były one  
konsekwentne co  
do przebiegu  
inkryminowanego  
zdarzenia. Kiedy  
był  
przesłuchiwany  
po raz pierwszy  
w śledztwie  
wyjaśnił, że  
zaatakował  
pokrzywdzonych,  
gdyż go nękali,  
próbowali  
uderzyć go  
krzesłem,  
wykręcali ręce.  
Przesłuchiwany  
kolejny raz  
podał, że  
Egipcjanin złapał  
go za rękę i  
wykręcił ją do  
tyłu, a następnie  
zaczął uderzać go  
w plecy. Dodał, że  
wszyscy obecni w  
pokoju, w tym  
również S. K.  
N., zaatakowali  
go i dlatego w  
obronie chwycił  
za nóż. Z kolei  
na rozprawie  
wyjaśnił, że

**Egipcjanin złapał go za rękę i ją wykręcił. Pozostali zaś mężczyźni w tym czasie siedzieli na sofie i w pewnym momencie ruszyli, żeby go zaatakować. Wyjaśnienia J. K. (1) są rażąco sprzeczne z zeznaniami pokrzywdzonego A. T.. Zeznał on, że kiedy do pokoju weszli H. F. M. E. oraz oskarżony, on jeszcze spał. Obudził się w chwili, gdy J. K. (1) dźgał nożem V. P.. Nie było zatem tak, że oskarżony został zaatakowany przez pokrzywdzonych. Oskarżony wskazywał też, że jedną z osób go atakujących był również S. K. N.. Tymczasem z zeznań tego świadka wynika jednoznacznie, że w chwili zdarzenia nie był on w pokoju, w którym zamieszkiwał między innymi z oskarżonym. Poza tym gdyby J. K. (1) został zaatakowany jednocześnie**

*przez czterech  
mężczyzn, nie  
byłby w stanie  
obronić się przed  
nimi i zadawać  
im ciosy nożem  
skierowane w ich  
klatki piersiowe.  
Ich zdecydowana  
przewaga  
liczebna  
pozwoliłaby im  
niewątpliwie na  
szybkie  
„unieszkodliwienie”  
oskarżonego,  
zwłaszcza że,  
zgodnie z jego  
wyjaśnieniami,  
miał mieć przez  
jednego z nich  
wykręconą rękę  
do tyłu. Dodać  
do tego należy,  
że oskarżony jest  
osobą niskiego  
wzrostu, o  
szczupłej  
budowie ciała.  
Tak więc wersja  
oskarżonego, w  
której miał się on  
bronić zadając  
ciosy nożem  
przed czterema  
napastnikami,  
jest rażąco  
sprzeczna z  
zasadami  
racjonalnego  
rozumowania i  
doświadczeniem  
życiowym. Jest  
ona zupełnie  
nielogiczna.*

*Prezentowaną  
przez  
oskarżonego  
wersję zdarzenia*



bynajmniej nie  
potwierdzają  
zeznania  
świadków J. S.  
i Z. S.. Nie  
byli oni bowiem  
naocznymi  
świadkami  
zajścia pomiędzy  
J. K. (1) a  
pokrzywdzonymi.  
Nie widzieli, jak  
oskarżony  
zadawał ciosy  
nożem. Z ich  
zeznań wynika  
natomiast, że  
pokrzywdzony  
H. F. M.  
E. mówił, że  
oskarżony został  
„wyrzucony” z  
pokoju, gdyż  
straszył nożem.  
Oznajmił też  
oskarżonemu, że  
musi wyjechać,  
ponieważ stracił  
pracę.  
Bezpośrednio  
przed  
zdarzeniem  
Egipcjanin chciał  
jednakże  
spokojnie  
porozmawiać z  
oskarżonym,  
zaprosił go do  
pokoju,  
proponując mu  
wypicie kawy  
lub herbaty. Z  
ich zeznań nie  
wynika więc,  
żeby  
którykolwiek z  
pokrzywdzonych  
nosił się z  
zamiarem  
pobicia

oskarżonego. W ich obecności nikt go nie bił.

Faktem jest, że J. S. i Z. S. zeznali, że oskarżony żalił się im, że został „wyrzucony” z pokoju, gdyż głośno chrapał. Słyszeli też, że H. F. M. E. wyrażał wobec oskarżonego pretensje co do jego głośnego chrapania. To, że ma on problemy z głośnym chrapaniem znajduje też odzwierciedlenie w opinii biegłego M. P.. Nie była to jednakże zasadnicza przyczyna konfliktu pomiędzy J. K. (1) a jego współlokatorami w wieczór poprzedzający inkryminowane zdarzenie. Z zeznań A. T. wynika, że owszem był problem z chrapaniem oskarżonego w nocy, ale jakoś sobie z tym radził.

Pokrzywdzony zeznał, że wieczorem 22

grudnia 2018 roku, pomimo że doszło do kłótni, nikt nie atakował oskarżonego.

Głównym zaś powodem scysji było to, że oskarżony nie chciał oddać noża, którego trzymał pod poduszką.

Współlokatorzy J. K. (1) obawiali się, że może on użyć noża. Postawili mu więc ultimatum, że albo odda im to narzędzie, albo będzie spał na zewnątrz. Trzymając nóż pod poduszką stwarzał on bowiem poczucie zagrożenia.

Zeznania A. T. w tej części nie budzą wątpliwości. Nie miał on bowiem żadnego interesu w tym, aby wymyślać, że oskarżony nie chciał oddać trzymanego po poduszką przedmiotu. To, że oskarżony miał przy sobie nóż, znajduje potwierdzenie w tym, co jest bezsporne, że następnego dnia zadawał pokrzywdzonym

*ciosy nożem.  
Ponadto na  
rozprawie  
oskarżony  
wyjaśnił (k. 901),  
że w wieczór  
poprzedzający  
inkryminowane  
zdarzenie  
trzymał w ręku  
nóż i jego  
współlokatorzy  
myśleli, że coś  
zrobi z tym  
nożem. Dodał, że  
jego  
współmieszkańcy  
chcieli, żeby  
oddał im nóż, ale  
on obawiał się im  
go oddać. Tym  
samym  
częściowo  
potwierdził  
wersję świadka  
A. T..*

*Ad. II Oceniając  
właściwie  
przeprowadzone  
na rozprawie  
dowody, zgodnie  
z dyspozycją  
art. 7 k.p.k.,  
Sąd pierwszej  
instancji  
poczynił na ich  
podstawie  
prawidłowe  
ustalenia  
faktyczne.  
Wbrew  
twierdzeniom  
obrońcy  
zeznania Z. S. i  
J. S. wcale nie  
przesądzają, że  
współmieszkańcy  
„wyrzucali”  
oskarżonego z*

*kwatery z uwagi na jego głośne chrapanie. Z ich zeznań wynika jedynie, że J. K. (1) żalił się im, że został „wyrzucony” z pokoju, bo podobno głośno chrapał. Jak już wcześniej wskazano, z zeznań A. T. wynika, że przyczyna opuszczenia w nocy przez oskarżonego pokoju była inna. Z. S. i J. S. nie byli zaś świadkami kłótni pomiędzy oskarżonym a współmieszkańcami w wieczór poprzedzający inkryminowane zdarzenie.*

*Podkreślić też należy, że Sąd pierwszej instancji ustalił, że konflikt pomiędzy oskarżonym a pozostałymi mieszkańcami pokoju miał różne podłoże. Wskazał też, że współmieszkańcy narzekali na głośne chrapanie oskarżonego, które zakłócało im spoczynek nocny. Ustalił również, że*

oskarżony czuł się wyobcowany, nie potrafił nawiązać poprawnych relacji z mieszkańcami, miał wrażenie, że pozostają w znowie przeciwko niemu, gdyż nie rozumiał dobrze, o czym rozmawiają.

Gdyby nawet założyć, jak wywodzi obrońca, że oskarżony opuścił pokój z powodu narzekania współmieszkańców na jego głośne chrapanie, to i tak nie umniejszałoby to stopnia jego zawinienia.

Nakazanie mu opuszczenia pokoju z powodu głośnego chrapania w najmniejszym stopniu nie może usprawiedliwiać zadawania pokrzywdzonym śmiertelnych ciosów nożem.

Ad. III Sąd pierwszej instancji przy wymiarze kary uwzględnił wszystkie

**okoliczności łagodzące dla oskarżonego. W szczególności wziął pod uwagę, że w chwili popełnienia przypisanych mu przestępstw miał ograniczoną w stopniu znacznym zdolność rozumienia znaczenia swoich czynów i pokierowania swoim postępowaniem, a także fakt wyrażenia żalu i skruchy oraz jego dotychczasową niekaralność.**

**Sąd Okręgowy wymierzając karę miał też na względzie, że J. K. (1) w okresie bezpośrednio poprzedzającym inkryminowane zdarzenie odczuwał silny stres związany z kumulacją problemów osobistych oraz zawodowych.**

**Zwrócił też uwagę, że oskarżony czuł się osaczony przez współlokatorów i nieustannie miał wrażenie, że zostanie**

zaatakowany.  
Pokrzywdzonego  
H. E. obarczył  
odpowiedzialnością  
za utratę  
zatrudnienia, co  
się wiązało z  
utratą szansy  
na przedłużenie  
wizy. Miał też  
do niego żal,  
że w sporze z  
współmieszkańcami  
stanął po ich  
stronie.

Niewątpliwie też,  
co wynika z  
opinii biegłych  
psychiatrów i  
psychologa, J. K.  
(1) z racji barier  
kulturowych i  
językowych miał  
tendencję do  
takiego  
intepretowania  
różnych zdarzeń  
i zachowania  
innych osób,  
nawet  
neutralnych,  
jako jemu  
wrogich i  
nieprzychylnych.  
Był on  
nastawiony  
ksobnie, miał  
poczucie  
odrzućenia w  
obcym sobie  
kulturowo,  
etnicznie i  
językowo  
środowisku.

Wbrew  
sugestiom  
obrońcy za  
okoliczność



**łagodzącą nie  
może być  
poczytane  
złożenie przez  
oskarżonego  
obszernych  
wyjaśnień. W  
istotnej części,  
dotyczącej  
przebiegu  
inkryminowanego  
zdarzenia są one  
bowiem  
niewiarygodne.  
Z kolei konflikt  
pomiędzy nim a  
współlokatorami  
i H. E., bez  
względu na jego  
podłoże, żadną  
miarą nie może  
usprawiedliwiać  
jego  
zbrodniczego  
działania.**

**Wszystkie  
wskazane  
okoliczności  
łagodzące  
zostały w sposób  
dostateczny  
wzięte pod  
uwagę przez Sąd  
pierwszej  
instancji przy  
wymiarze kary.  
W szczególności  
sąd ten  
uwzględnił zły  
stan psychiczny,  
w jakim  
znajdował się  
oskarżony. W  
sposób należyty  
zostały też  
uwzględnione  
wnioski biegłych  
psychiatrów i  
psychologa.**

*Okoliczności te nie mogą zrównoważyć znacznej szkodliwości społecznej popełnionych przez oskarżonego trzech zbrodni. Wskazać należy, że stopień zawinienia oskarżonego, pomimo że działał w stanie ograniczenia poczytalności w stopniu znacznym, bynajmniej nie był niski. Jak ustalił Sąd pierwszej instancji i co nie było kwestionowane przez obrońcę, wszystkich trzech zbrodni oskarżony dopuścił się z zamiarem bezpośrednim. Nie można uznać, że którykolwiek z pokrzywdzonych sprowokował go do zadawania śmiertelnych ciosów. Jego reakcja była zupełnie niewspółmierna do przykrości, których mógł doznać ze strony współlokatorów oraz H. E. Zaatakował*

nożem A. T.,  
kiedy ten tylko co  
się obudził. To, że  
czuł się osaczony  
i obawiał się, że  
zostanie  
zaatakowany,  
jedynie w  
niewielkim  
stopniu  
umniejsza  
stopień jego  
winy.

Sąd pierwszej  
instancji nie  
uchylił żadnym  
ogólnym  
dyrektywom  
wymiaru kary  
zawartych w  
art. 53 k.k.  
Orzeczoną karę  
pozbawienia  
wolności uznać  
należy za  
należycie  
wyważoną i w  
prawidłowym  
stopniu  
uwzględniającą  
wszystkie  
przesłanki jej  
wymiaru.

Nieskorzystanie  
z możliwości  
nadzwyczajnego  
złagodzenia kary  
bynajmniej nie  
naruszało żadnej  
z zasad wymiaru  
kary. Orzeczona  
kara swoją  
dolegliwością nie  
przekracza  
stopnia  
zawinienia.

Niewątpliwie  
najistotniejszą

**okolicznością łagodzącą dla oskarżonego było to, że w chwili popełnienia przypisanych mu czynów znajdował się w stanie ograniczonej poczytalności w stopniu znacznym. Nie oznacza to jednak, że sąd był zobligowany do zastosowania dobrodziejstwa nadzwyczajnego złagodzenia kary. Nie można przecież stosować tej instytucji w oderwaniu od okoliczności popełnionych przez oskarżonego zbrodni, które są dla niego mocno obciążające. Całkowicie nieuzasadnione jest oczekiwanie, by sprawcom działającym w stanie ograniczonej poczytalności zawsze wymierzać kary w najniższym ustawowym wymiarze bądź nawet kary nadzwyczajnie złagodzonej. Przy wymiarze**

**kary różnica między sprawcą ułomnym a pełnowartościowym psychicznie polega na tym, że owa ułomność uzasadnia jedynie wydatne złagodzenie kary na tle całokształtu uwzględnionych okoliczności, a więc wymierzenie kary łagodniejszej niżby ją orzeczono, gdyby taka okoliczność nie zachodziła. Działanie w stanie ograniczonej w znacznym stopniu poczytalności jest istotnym elementem umniejszającym stopień winy, a co za tym idzie w świetle dyrektyw wymiaru kary ma to zasadniczy wpływ na wymiar kary, ale nie może dyskredytować innych okoliczności poprawnie karę kształtujących. Oprócz tego, że oskarżony miał ograniczoną poczytalność w stopniu znacznym, nie**

wystąpiły żadne  
wyjątkowe  
okoliczności,  
które mogłyby  
skłaniać do  
zastosowania  
dobrodziejstwa  
nadzwyczajnego  
złagodzenia  
kary. Takimi  
okolicznościami  
nie są jego  
ciągłe poczucie  
zagrożenia,  
osaczenia i  
osamotnienia,  
brak możliwości  
porozumiewania  
się z otoczeniem,  
a także  
narastający  
konflikt ze  
współlokatorami,  
bez względu na  
jego przyczyny.  
Te okoliczności  
stanowiły  
między innymi  
podstawę do  
przyjęcia przez  
biegłych, że  
oskarżony  
działał w  
warunkach art.  
31 §2 k.k.

Oskarżony z  
zamiarem  
bezpośrednim  
zabił dwie osoby  
i usiłował zabić  
trzecią. Gdyby  
nie działał w  
warunkach  
ograniczonej  
poczytalności, to  
za popełnienie  
dwóch zbrodni  
zabójstwa i  
usiłowanie

**dokonania  
trzeciego  
morderstwa,  
zostałaby  
niewątpliwie  
wymierzona mu  
kara 25 lat  
pozbawienia  
wolności lub  
kara  
dożywotniego  
pozbawienia  
wolności. W  
przypadku w  
pełni  
poczytalnego  
sprawcy trzech  
tego rodzaju  
najcięższych  
zbrodni kara  
czternastu lat  
pozbawienia  
wolności  
jawiłaby się jako  
rażąco łagodna.**

**Dlatego też  
pomimo  
działania  
oskarżonego w  
warunkach art.  
31 §2 k.k. i  
wynikającej z  
tego możliwości  
nadzwyczajnego  
złagodzenia  
kary,  
wymierzonej  
oskarżonemu  
kary czternastu  
lat pozbawienia  
wolności, przy  
jednoczesnym  
uwzględnieniu  
wszystkich  
wymienionych  
wcześniej  
okoliczności  
łagodzących, nie  
sposób uznać za**

**rażąco surową.  
Łagodniejsza  
kara nie  
spełniłaby wobec  
oskarżonego  
pożądanych  
celów  
wychowawczych  
i prewencyjnych,  
zwłaszcza że  
oskarżony w  
swoich  
wyjaśnieniach  
usiłował  
umniejszyć  
stopień swojego  
zawinienia  
sugerując, że do  
inkryminowanego  
zdarzenia doszło  
na skutek  
zachowania  
pokrzywdzonych.  
Łagodniejsza  
kara rażąco  
godziłaby w  
społeczne  
poczucie  
sprawiedliwości  
i tym samym  
negatywnie  
kształtowałaby  
świadomość  
prawną  
społeczeństwa.  
Jednocześnie  
wymierzona  
oskarżonemu  
kara nie  
wykracza poza  
zasięg jego  
zawinienia.  
Spełnia wszelkie  
wymagania kary  
sprawiedliwej.**

Wniosek



<p><b>Orzeczenie wobec oskarżonego J. K. (1) kary nadzwyczajnie złagodzonej z zastosowaniem art. 60 §1 k.k. w zw. z art. 31 §2 k.k.</b></p>	<p>zasadny częściowo zasadny niezasadny</p>	
<p>Zwięźle o powodach uznania wniosku za zasadny, częściowo zasadny albo niezasadny.</p>		
<p><b>Ponieważ, jak wykazano wcześniej, wymierzona oskarżonemu kara czternastu lat pozbawienia wolności nie jest rażąco surowa, brak jest podstaw do zmiany wyroku w tym zakresie.</b></p>		
<p><b>4. OKOLICZNOŚCI PODLEGAJĄCE UWZGLĘDNIENIU Z URZĘDU</b></p>		
<p>1.</p>		
<p>Zwięźle o powodach uwzględnienia okoliczności</p>		

<p><b>5. ROZSTRZYGNIĘCIE SĄDU ODWOŁAWCZEGO</b></p>		
<p><b>5.1. Utrzymanie w mocy wyroku sądu pierwszej instancji</b></p>		
<p>1.</p>	<p>Przedmiot utrzymania w mocy</p>	
<p><b>Utrzymano w mocy zaskarżony wyrok w zakresie wymierzonej oskarżonemu kary.</b></p>		
<p>Zwięźle o powodach utrzymania w mocy</p>		
<p><b>Pomimo że oskarżony dopuścił się przypisanych mu przestępstw w stanie znacznego ograniczenia poczytalności, wymierzona wobec niego kara nie jest rażąco surowa. Tym samym brak było podstaw do łagodzenia wymierzonej wobec niego kary pozbawienia wolności. Kara czternastu lat pozbawienia wolności jest w pełni adekwatna</b></p>		

<p>do stopnia zawinienia oskarżonego oraz stopnia szkodliwości społecznej popelnionych przez niego trzech zbrodni. Orzeczenia łagodniejszej kary klóciłoby się ze społecznym poczuciem sprawiedliwości.</p>			
<p><b>5.2. Zmiana wyroku sądu pierwszej instancji</b></p>			
<p>1.</p>	<p>Przedmiot i zakres zmiany</p>		
<p>Zwięźle o powodach zmiany</p>			
<p><b>5.3. Uchylenie wyroku sądu pierwszej instancji</b></p>			
<p><b>5.3.1. Przyczyna, zakres i podstawa prawna uchylenia</b></p>			
<p>1.1.</p>		<p>art. 439 k.p.k.</p>	

Zwięzłe o powodach uchylenia			
2.1.	Konieczność przeprowadzenia na nowo przewodu w całości	art. 437 § 2 k.p.k.	
Zwięzłe o powodach uchylenia			
3.1.	Konieczność umorzenia postępowania	art. 437 § 2 k.p.k.	
Zwięzłe o powodach uchylenia i umorzenia ze wskazaniem szczególnej podstawy prawnej umorzenia			
4.1.		art. 454 § 1 k.p.k.	
Zwięzłe o powodach uchylenia			
<b>5.3.2. Zapatrywania prawne i wskazania co do dalszego postępowania</b>			

<b>5.4. Inne rozstrzygnięcia zawarte w wyroku</b>		
Punkt rozstrzygnięcia z wyroku	Przytoczyć okoliczności	
<b>6. KOSZTY PROCESU</b>		
Punkt rozstrzygnięcia z wyroku	Przytoczyć okoliczności	
<b>II</b>	<b>Z uwagi, że oskarżony pozbawiony jest wolności i tym samym nie ma możliwości zarobkowania, na podstawie art. 624 §1 k.p.k. został zwolniony od ponoszenia kosztów sądowych za postępowanie odwoławcze.</b>	
<b>7. PODPIS</b>		